

Strona znajduje się w archiwum.



CHCIAŁ ZGWAŁCIĆ, WPADŁ W ZASADZKĘ

Data publikacji 18.11.2009

Pierwsze zgłoszenie o mężczyźnie, który zaczepia młode dziewczyny i usiłuje je zgwałcić, wpłynęło do Policji w Brudzeniu Dużym ponad rok temu. Potem było jeszcze kilka podobnych przypadków. Trzy tygodnie temu napadł na przystanku. Tydzień temu ponownie. W poniedziałek zcił się na kolejną ofiarę i wówczas został zatrzymany. Dziś z policyjnej izby zatrzymań 25-letni mężczyzna został przewieziony do aresztu śledczego. Posiedzi tam dwa miesiące.

Zgłoszenia napływające z różnych miejscowości gminy w większości były podobne w treści. Nieznany mężczyzna podchodził do młodych kobiet i dziewcząt, szarpał je a następnie usiłował wciągnąć do samochodu. Na szczęście zawsze coś mu przeszkodziło – a to ofierze udało się wyrwać i uciec, a to spłoszyło go jakieś nadjeżdżające auto. Policjanci z posterunku w Brudzeniu Dużym i kryminalni z płockiej komendy szukali sprawcy, ale sprawa nie była prosta, gdyż mężczyzna działał w dużych odstępach czasu. Jednak w każdym z tych przypadków poruszał się szara mazda.

Kilkanaście dni temu mężczyzna pojawił się ponownie. W poniedziałek wczesnym rankiem szara mazda przejechała obok przystanku autobusowego w jednej ze wsi. Na widok czekającej na autobus dziewczyny kierujący cofnął się, wyszedł, zagadywał, w końcu zaczął dusić. Jego zamiary były ewidentne, werbalizowane w ordynarny sposób, próbował wciągnąć ją do samochodu. Na szczęście dziewczyna zdołała się wyrwać i uciekła do autobusu, który akurat nadjechał. Tydzień temu, również wczesnie rano w poniedziałek, podobny atak przeżyła młoda kobieta, która szła pieszo poboczem do pracy. I ona zdołała wyrwać się i uciec napastnikowi.

Te dwa zdarzenia okazały się punktem zwrotnym w całej sprawie. W miejscu, w którym doszło do ostatnich dwóch ataków, w miniony poniedziałek policjanci przygotowali zasadzkę.

Po jakimś czasie pojawiła się szara mazda, taka jaką opisywały napadnięte kobiety. Kierowca jechał bardzo wolno, rozglądał się po okolicy, najwyraźniej szukał kolejnej ofiary. Policjanci nie czekali na dalszy rozwój wydarzeń, zatrzymali mężczyznę i przewieźli na posterunek. Okazał się nim 25-latek pochodzący z gm. Dobrzyń. Mężczyzna był już wcześniej karany. Noc spędził w policyjnym areszcie, wczoraj rano został rozpoznany przez ofiary.

Jak ustalili policjanci podejrzany co poniedziałek rankiem jeździł w tygodniową delegację do Włocławka. Po drodze upatrywał ofiary i je napastował.

Mężczyzna przyznał się do ostatnich dwóch napadów na kobiety.

25-latek odpowie za usiłowania gwałtu, za co grozi kara pozbawienia wolności od lat 2 do 10 oraz za naruszenie nietykalności – kary od grzywny do roku pozbawienia wolności.

Decyzją sądu mężczyzna trafił na dwa miesiące do aresztu.

(źródło: KWP w Radomiu)

